

Nieznani, Helmut rura

Przebłysk geniuszu niemieckich inżynierów posiadam
Człowieku, szesnastoletni trabant
Tylko wsiadać i rura! Gaz do dechy
Największe źródło motoryzacyjnej uciechy
Słysząc śmiechy? Patrz ten koleś w Seicencie
Śmieje się, upadnie na pierwszym zakręcie
Szyby małe, slinkik wyje
Tak, że gadać się nie da
Ale prędkość synu, prędkość i już go wyprzedzam
Helmut mnie nigdy nie zawiedzie
Mam zaufania ogrom
Tam się zepsuło wszystko co się zepsuć mogło
Działają silnik, światła i hamulec sporadycznie
Poza tym nie obchodzi nic mnie
Ręczny - zepsuł się to go nie zaciągam
Rozrusznik - nie wiem nawet jak to wygląda
Wycieraczki - no z tym mam kłopot kiedy pada
Rura z tyłu odpada, cieknie benzyna
Drzwi czasem otwarte zostawiam bo zamek się zacina
Ale jeździ, jak go popchnę, moja Helmucina
Lubię jak silnik warczy, wtedy jest przyjemnie
Nie pali dużo, no a na pewno mniej ode mnie
Szyb nie przyciemnię, wystarczy, że brudne są
Helmut, ty jesteś jeden na sto
Ref. x2
Rura, Helmut Rura, nie zwalniam w mieście
Helmut o więcej prosić nie śmiem
Tylko wież mnie
Chociaż tyle razy już mi się zepsułeś
Na zawsze ty i ja - wierzę w ten duet
Helmut - ty jesteś lepszy od tych Merów, czy BeeMów
Pędź przed się, to zawiozę Cię na CePeeN
Wiem, że lubisz gasnąć w chwilach nieodpowiednich
Ktoś nas wyprzedzi? Zaraz będziemy przed nim
Czasem gdy mam napięty harmonogram, krzyczę Helmut kurwa
Ale wiesz, że chcę tylko Twojego dobra
W końcu jesteś takim niezawodnym sprzętem
Prawie wszystko da się naprawić śrubokrętem
Wiem, że jest Ci smutno kiedy idę zalać pałę
Nie myśl, że o Tobie zapomniałem
Wiem, stoisz i marzniesz, czekasz by Cię uruchomić
Jestem spokojny kiedy coś nas goni
Wiem, że możesz uciec, o Helmucie
Nie wymagam od Ciebie osiągnów Ferrari
Wystarczy, żebyś mi zapalił
Helmut, Helmut, wielu się wyprze
Ty ich wtedy Helumt wyprzedź
Jeździ szybko, ja pojedę szybciej
Nie wyprzedzi nic mnie, zwłaszcza na zakrętach
Chyba, że drzwi się otworzą, wtedy muszę się opamiętać
Ilekoć mam nad silnikiem rozkminę
Widzę, że Twój alternator, czy tam agregator
To jeden wielki eksperyment
Ale wystarczy, że przywalę łokciem
I znów zapieprzasz jak królik po koksie
Może nie wygram w tym wyścigu
Ale ludzie ile ja mam przygód
Ref. x4